



## Laureaci konkursu

pt.: "Zasmakuj w bibliotece"

- *najlepsze opowiadania z tytułów książek*":

I miejsce: **Iga Radomska**

Wyróżnienia: **Teresa Nowakowska, Alina Topolska,**

**Małgorzata Augustowska**

## Nagrodzone prace

I miejsce

**Iga Radomska**

\*\*\*

- „Poczytaj mi mamo” - zaświergotała „Karolcia” przerzucając „Stos” książek niczym „Kicia Kocia w bibliotece”.

Mama podeszła bezszelestnie i zaczęła czytać - „Ziemia nieświęta” już była, „Dary bogów” też, a „Kosmiczne Bobry i zemsta Księżycowej Szarańczy” jest na „Kolejne 365 dni”.

- Mamoooo obiecałaś, że dzisiaj opowiesz nam bajkę – zawołał z kuchni „Antek”.

- Rzeczywiście, przez „Zerwane zaręczyny” ciotki Basi zupełnie o tym zapomniałam, siadajcie.

Ostatnie „Pięć dni w październiku” były wyjątkowo gorące, mieszkańcy chowali się w domach w obawie, że spadnie na nich „Czerwona gorączka”. Po dusznym południu nagle zaczęło się ściemniać, zerwał się silny „Wiatr” a drogą przebiegło „Pięć małych świnek”. Powietrze się naelektryzowało „Przyjaciół człowieka” przestraszony schował się pod stół, a „Kot wśród gołębi” wpadł w „Amok” - wszyscy czekali na „Deszcz”. Nagle zrobiło się „Ciemno, prawie noc”, powietrze zgęstniało i „Burza” rozszalała się „Na całego”. Wichura niczym „Rzeźnik drzew” zmaciła „Azyl” w parku miejskim, „Grom z jasnego nieba” rozdarł świat na pół. „Deszcz” zaczął i niczym „Niespodziewany gość” wciskał się w „Otwarte drzwi” oraz okna, uderzając gwałtownie o parapet syczał swoją „Baśń o węzowym sercu”. „Niemy świadek” przedstawienia „Szewc z Lichtenrade” pośpiesznie wbiegł do kamienicy. Oślepiający „Błysk” ciął „Mroczne niebo”, „Strzał zielonego pioruna” rozdarł „Na pół” najstarsze drzewo w parku. „Z głębi mroku” wyszła „Dziewczyna, która igrała z ogniem”, „Krwawiąca blizna” na jej ramieniu wyglądała jak „Księżyc w pełni”, gdzie jest „Mężczyzna z doliny mgły”? - krzyknęła. Odpowiedziała jej „Cisza”...

- Mamo...twoja „Blizna” jest jak „Srebrne skrzydła”! - krzyknęła „Karolcia”.

- „Nasza mama czarodziejka” jęknął „Antek”.

„Kurtyna”

**Wyróżnienia:**  
**Teresa Nowakowska**  
***„Awantura w Nieklaju”***

Kotek kopnął „Kozę Rózię”

- Cukierku, ty łobuzie!!!
- Niech tylko złapię cię teraz!!!
- Zawołała „Leopanterę”.
- Niech mnie nikt teraz nie rusza!!!
- Jestem kotem „Pana Tadeusza”!!!

Zresztą zaraz szybko znikam,

Do ciepłej „Afryki Kazika”.

Tam zabierze mnie „Felix, Net i Nika”.

- Cukierku, wracaj do „Przedszkola!”
- „Kot Filemon” za nim zawołał.

Zaś wredna „Matylda” – „Kłamczucha”

Uśmiechnęła się „Od ucha do ucha”.

A „Kariusza i Baktusa”

Kłótnia ta wręcz nic nie wzrusza.

Wkroczył w akcję „Pan Kuleczka”

- Posmakujcie w „Dekoracyjnych ciasteczkach”.

„Detektyw Pozytywka” jak każdego ranka

Jechał w „Samochodzie policyjnym Franka”.

Usłyszał „Rwetest w ogrodzie”

- Już mnie nic nie dziwi – „Kłopot” jak co dzień

Sięgnął po „Naturalną księgę zdrowia”

I powtórzył po „Kwoce” - Takich nikt już nie wychowa.

Lecz „Pomysłów na życie” jest wiele

- Od czegoś są „Przyjaciele”
- Nie bądź Cukierku „Koszmarnym Karolkiem”,

Jedź do Afryki z „Bolkiem i Lolkiem”

A Leopanterę dłużej się nie gniewa

I przeczyta „Zielone piórko Zbigniewa”

Jutro już „Łapa w łapę”  
Jedźcie w „Podróż za jeden uśmiech” na gapę  
W „Kapeluszu za 100 tysięcy”  
Przez rok i „Dwanaście miesięcy”  
A kłótni lepiej unikać.  
Lepsze jedno „Przepraszam”  
Niż „1000 słów” Bralczyka.

## **Alina Topolska**

### ***„Opowieść podręcznej”***

„Nazywam się... Maria Skłodowska- Curie”. Jestem „Adwokatem” „Anielskiego pacjenta”- „Cudownego chłopca”. To „Syzyfowa praca”.

Był „Rok 1984”, na termometrze „451 stopni Fahrenheita”. Ruszyłam w „Drogę” po „Heban” i poznać „Charliego i fabrykę czekolady”. Wędrowałam „Noce i dnie”, trafiłam do „Imperium”, „Bram raj”, gdzie pracowali „Uchodźcy”, „Matki i córki” i „Nienachalna z urody”- „Mademoiselle Chanel”.

-„Kto to pani zrobił?”- spytałam.

-„Australijczyk” „Ross Poldark”- „Iluzjonista”. Jestem jego „Mużą”.

-Czy to „Zbyt wiele szczęścia”?

-„Urodziłam dziecko szejka” „Po drugiej stronie snu”, gdzie leżał „Kamień na kamieniu”. Tutaj „Jem, modłę się, kocham”. Jestem „Umiłowaną” „Pianistką”. To mój „Koniec i początek”.

-„Twój największy sekret”?

-Mam go „Z głowy”, ale „Nikt nie musi wiedzieć”.

-Jesteś „Rozważna i romantyczna”?

-„Inne uczucia też wchodzą w grę”, ale to „Sprawa osobista”. Już „Ciemno. Prawie noc” „Cześć, uciekam”.

„Coco Chanel i jej mała czarna sukienka” rozplynęła się jak „Dziewczyna we mgle”. „Kiedyś po ciebie wrócę”...

## **Małgorzata Augustowska**

### ***„Galopem po szczęście” w miłości***

W „Chacie za wsią” u stóp „Szklanej góry” „Ida sierpniowa” czytała „Starą baśń”. „Antek” ubrany w „Kamizelkę” strugał „Hance” „Lalkę”. „Matka” z „Ojcem Goriot” „Między ustami, a brzegiem pucharu” wymieniali „Myśli nieuczestane” gdzie „Wiedzmy na gigantcie” w „80 dni dookoła świata” zobaczyły „50 twarzy Greya”.

„Pan Tadeusz” z „Kwiatem kalafiora”, „Buszując w zbożu” na „Dereszu z parkowej stajni” zmierzał ku „Chacie”. „Szeptucha” warzyła „Ziele Marianny” i liczyła na „Romans wszech czasów”, bo „Miłość w czasie zarazy” „Idy sierpniowej” i „Pana Tadeusza” „Weselem” się zakończy, „Bo czereśnie zawsze muszą być dwie”, „Szczęście pachnieć wanilią”, żeby „Nie przeminęło z wiatrem” „Dziki serce”, „Na wieki wieków Pani Amen”.